

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr. 269

Wydawnictwo i Redakcja „Kurjer Częstochowski”
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 13, Tel. 2-4-3 22-43
Kosztów pocztowo-askowej: Warszawa 65.
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 1.

Częstochowa, poniedziałek 13 listopada 1944 r.

Wchodził dwa razy na tydzień. Abonentów, mie-
niących zmianę, proszę przysłać do redakcji.
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie
Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

234 okręty w ciągu 4-tygodni straciły Stany Zjednoczone

TOKIO, 13 listopada. — Jak wykazuje wyda-
ne z urzędowej strony japońskiej zestawienie.
Amerykanie, od początku swych operacji ofen-
sywnych przeciw Formozie do dnia 5 listopada,
czyli w czasie zaledwie czterech tygodni, straci-
li ogółem 234 okręty wojenne różnych typów,
które zostały zatopione lub też ciężko uszko-
dzone.

Liczba ta nie obejmuje 115 statków desanto-
wych, również zniszczonych przez Japończy-
ków.

Wśród zatopionych okrętów wojennych USA
znajdują się 22 lotniskowce, trzy okręty lino-
we, 15 wielkich krążowników, 21 kontrtorpedow-
ców lub mniejszych krążowników oraz liczne
inne jednostki.

To właśnie — jak stwierdził rzecznik rząd-
u — Japonia ma do przedłożenia nowoobran-
emu prezydentowi Stanów Zjednoczonych, na
rozpoczęcie jego czwartej kadencji urzędowa-
nia.

Amerykanie opuszczają bazy lotnicze
w Chinach

TOKIO, 13 listopada. — Wobec wrażli-
wego zagrożenia miasta chińskiego Lin-
czu przez szybko posuwające się naprzód
wojska japońskie, lotnictwo amerykańskie
opuściło lotnisko tamtejsze. Japońskie sa-
molety zwiadowcze stwierdziły, że na lot-

nisku w Linczu nie zauważono żadnego
samolotu amerykańskiego. Tym samym
więcej Amerykanie stracili już wszystkie swe
frontowe punkty oparcia lotniczego w Chi-
nach zachodnich i są zmuszeni ograniczać
się do wycofania się w głąb Chin.

Celem wykonania przeciwwątków dyspo-
nują oni teraz tylko jeszcze lotniczymi
punktami oparcia w Nankiang, w Chinach
południowych, oraz w Czingkiang, w pro-
wincji Hunan, w Chinach Centralnych.

Lotnicze punkty oparcia Amerykanów
Kweilin i Liuszau — zdobyli Japończycy

TOKIO, 13 listopada. — W piątek po połud-
niu — jak donosi agencja Domei — wojska ja-
pońskie zajęły całkowicie Kweilin; najważniej-
szy nieprzyjacielski punkt oparcia na froncie
Kwanzi. Pełne opanowanie tego miasta przez
japońskie wojska doborowe poprzedziły morcy-
we walki uliczne, które szły aż do wczesny-
ch godzin porannych w całym mieście. Jednocześnie
poddali się Japończykom bezwarunkowo

wojska 31-ej armii Czungkingu, stanowiąca fron-
towijską obronę na obszarze Kweilin.

TOKIO, 13 listopada. — Cesarska Kwarta
Główna wydała w sobotę następujący komunikat.
„Nasze wojska, które pod koniec maja pro-
wadziły operacje z Chin Centralnych przy
wspieraniu innych naszych oddziałów wojsko-
wych działających od ostatnich dni lipca od
strony Chin Południowych, zdobyły 10 listopa-
da całkowicie Kweilin i Liuszau. Tym samym
nasze wojska zdobyły amerykańskie lotnicze
punkty oparcia pod tymi miastami i uzyskały
ważne pozycje strategiczne na kontynencie chiń-
skim”.

Zapomniany front

GENEWA, 13 listopada. — Marszałek lotni-
wa brytyjskiego, sir Phillip Joubert, który do-
piero co przybył z Burmy do Londynu — jak
donosi „Daily Express” — oświadczył, że an-
gielska armia w Burmie od trzech lat musi po-
zostawać w okropnych warunkach w dżungli i
nie otrzymuje stuzowania. W „głębki widocznie
zapomniano o tej armii.

Tygodnik brytyjski o zamiarach bolszewickich w Europie

GENEWA, 13 listopada. — W artykule,
zajmującym się rozwojem wypadków poli-
tycznych w Europie, pismo „Catholic Her-
ald” m. in., że sytuacja we Francji jest
tego rodzaju, iż wywołano ona może zanie-
pokojenie. Wspomniany dziennik pisze na
marginesie tej sprawy dosłownie co nastę-
puje:

Komuniści, którzy w czasach przeszłych
tak silnie przeczyli się do moralnego
podminowania Francji, mówią dziś o sobie,
że są oni rzekomo „elementami narodowy-
mi”. W żadnym bądź jednak razie nie mo-
na poważnie zapatrywać się na ich patrio-
tyzm. Chodzą raczej o to, aby rozpoznać
prawdziwe cele komunistów, ukrywających
się za taktyką misternie wykombinowaną.
Zamiarają oni bowiem raucąc opozostawa-
nie tych wszystkich, którzy przeciwstawia-
ją im ten ich metodą propagandę. Powstania
narodowe, propagowane obecnie przez okre-
stremistów podobnego typu, przypominają
swym podobieństwem rewolucji francuskiej,
wpędzą one jednak Francję w zamęt, a kor-
zyści przyniosą tylko tym, którzy w takim
„rokoszu ogólnym” są zainteresowani,
ponieważ nastąpią one na najlepszą okazję do
łowienia w mętnej wodzie i do pochylenia
się ostatecznego wszelkich przeciwników.

Jeszcze daleko poważniej przedstawiają
się stosunki w Europie wschodniej i polu-

dnio-wschodniej, tak pismo dalej „Catho-
lic Herald”.

Kwestia polska, która dziś dalsza jest od
swego rozwiązania, aniżeli była kiedy-
kolwiek dotąd, przyniesie mocarstwom zachod-
nim pierwszą klęskę decydującą, o ile, jak
należy przypuszczać, uregulowana ona sa-
moistnie po wrznięciu Moskwy.

Kwadrat i rokowania, które prowadzo-
ne w przedmiocie państw Europy południowo-
wschodniej, nie przyczynią się bynajmniej do
wyłączenia niebezpieczeństw dla bezpie-
czeństwa powojennego, niezawisłość ich
bowiem posiada niesłychaną ważność dla
utrzymania przyszłego pokoju. Obecnie
jednak jest już rzeczą pewną, że państwa
te podlegają będą hegemonii Rosji.

Tak postępuje Moskwa

BRATYSŁAWA, 13 listopada. — Dzien-
niki podkreślają, że okupowane przez bol-
szewików części środkowych Karpat na-
trzymają wielonośną Ukrainę Karpacką
i bolszewizowano, mimo, że czesko-
słowacki rząd emigracyjny w Londynie
wciąż twierdzi, iż bolszewicy przywrócą
państwo czesko-słowackie w dawnych o-
bszarach. Wszystkie oznaki przemawiają za
tym, pismo dziennik „Slovak”, że Moskwa
bynajmniej nie myśli o oddaniu nowej Cze-
chosłowacji Rusi Przykarpackiej, w razie
ewentualnego swego zwycięstwa.

Ustąpienie rządu Saeda w Iranie

SZTOKHOLM, 13 listopada. — Według do-
niesienia agencji Reutersa, premier rządu ira-
ńskiego, Saed wręczył szachowi prośbę o dymis-
ję gabinetu.

SZTOKHOLM, 13 listopada. — Na podstawie
sprawozdania z Moskwy, agencja Reutersa komu-
nikuje, że ustąpienie gabinetu irańskiego nastę-
piło z tego powodu, że rząd Saeda opierał się
żądaniom udzielenia koncesji naftowych przed
zakonieczaniem wojny. W najświeższych infor-
macjach z Teheranu sowiecka agencja infor-
macyj komunikowała kilkakrotnie, że decyzja
rządu w Teheranie wywołała wielkie niezado-
wolenie i ludność urzędami kilka demonstracji.

SZTOKHOLM, 13 listopada. — Z londyńskie-
go doniesienia agencji Reutersa o ustąpieniu rządu
irańskiego wynika, że Wielka Brytania za-
chowuje się z rezerwą w stosunku do konfliktu
sowiecko-irańskiego, ze względu na słabość
jakiegoś dalszy przebieg polityki Iranu, pozostaje
stajej pod naciskiem żądań sowieckich, które
doprowadziły do upadku gabinetu Saeda. Ko-
respondent dyplomatyczny agencji Reutersa us-
tadnia stosunek Anglii przyczyna, że zachodzi
konieczność wycofania się z utworzenia nowego
rządu i programu polityki jak zamierza pro-
wadzić.

Na marginesie zamordowania lorda Moyne

SZTOKHOLM, 13 listopada. — Jak podaje
Reuters, Eden oszanił w Izbie Gmin, że za-
restrował sprawcy lorda Moyne złożył nastę-
pujące zdanie: „Jesteśmy członkami organi-
zacji „Bogownicy w wolność Izraela”, a to co
uczyniliśmy, dokonane zostało w myśl polece-
nia tej organizacji”.

Dziennik angielski o „komitecie lubelskim”

GENEWA, 13 listopada. — Artykuł, zamiesz-
czony w ostatnim numerze dziennika „Economi-
st” zawiera najostrożniejszy dotychczas atak na
politykę rosyjską wobec Polaków. Artykuł gło-
si m. in.:

„Kiedy Churchill i Roosevelt najwidoczniej po-
nad głowami społeczeństwa polskiego zgodzili się
w Teheranie na linie Curzona, uczynili ód-
nośnie do siebie samych, a ostatecznie także dla
Polaków bardzo wielkie ustępstwo wobec so-
wieckiego punktu widzenia. Trzej miesiące stu-
nu wkrótce ponownie się spotykają i wówczas stan-
dzie koleja na Stalina, aby pokazać, że jest go-
tów do uczynienia także ze swej strony czegoś
dowodzącego jego dobrej woli.

Powinnością on raz na zawsze rozwiązać „ko-
mitet lubelski”, który nie wystarczy dla spełnie-
nia swego ograniczonego celu odbudowy „ad-
ministracji, ponieważ na okupowanych przez So-
wietów terenach polskich sowiecka policja wojs-
kowa musi faktycznie sprawować całą wła-
dzę państwową.

Ponieważ Anglicy i Amerykanie ustąpili już
w sprawie granicy, nie wolno im ani przez chwilę
zaczyniać się w swym zdecydowaniu popiera-
nia rządu Mikołajczyka i muszą użyć swoich
wszystkich wpływów, aby skłonić Moskwę do
zlikwidowania zdyskredytowanego eksperymen-
tu lubelskiego”.

Republikanie o ponownym wyborze Roosevelta

SZTOKHOLM, 13 listopada. — Kęta republi-
kańskie w Waszyngtonie nie są wprowadzić za-
skoczono zwycięstwem Roosevelta, jednak po
wszystkich wysiłkach i kosztach kampanii wy-
borczej panuje tam dość duże rozczarowanie co
bądź, jak oświadcza, wyniki okazały, że nie
może być mowy o jakimś świętym zwycię-
stwie wyborczym Roosevelta. Pomimo sukce-
sów wojskowych, które wyraziły się w zdobyc-
ciu i Rzymu i Paryżu oraz ładowaniu na Fili-
pinach, Roosevelty nie stał się „wielkimi” ob-
ceni oczyszczyć. Przeciwnie wybory okazały,
że wygrał wyścig wyborczy o długość szczył tyl-
ko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności,
w czym odegrały rolę także pewne zwroty w
ostatniej mowie Stalina.

„Z tego powodu w kołach republikanickich sa
przekonani, że mowa Stalina nie będzie miała
dla Roosevelta tylko platonicznego znaczenia i
że wkrótce wypadki okażą, że Stalin sam dał
się skłonić do reprezentowanego przez Roose-
velta „programu porozumienia za wszelką ce-
nę”. W tych warunkach w kołach republikan-
skich składa się chętnie na Roosevelta odpowie-
dzialność za to, co w najbliższym czasie stanie
się w świecie i w Europie.

„Stalin nie będzie się mógł wywinąć porozem;
że osoba Dewey'a nie dawała mu dostatecznych
gwarancji bezpieczeństwa i że z tego powodu
musi sam i sobie wziąć.

„Republikanie są zdania, że opierając się na
masie prawie 23 milionów wyborców, będą po-
sładać tak w Senacie, jak i w Izbie Reprezen-
tantów podstawę moralną do dokładnej kontroli
Roosevelta w jego polityce wewnętrznej, jak i
zewnętrznej.

„Jak donosi agencja Reutersa, minister spraw
wewnętrznych Stanów Zjednoczonych i komi-
sar spraw materialnych pednych Harold oświadc-
zył na konferencji prasowej, że wręczył pre-
zydentowi Rooseveltowi prośbę o swoją dymis-
ję.”

Ściety solusz



Churchill do Izby Gmin — „Wielka Brytania i Unia Sowiecka działają
ściśle soluzem ze sobą”.

Vertical text on the far left edge of the page, including some numbers and partial words, likely from an adjacent page or a margin note.

